

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. na miesiąc 18.030.000 mk., do Polski 36.000.000 mk. lub 75000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 45 mk. za rządęk jednolamowy. Wiersz reklamowy 200 mk. razy 50.000 wedle klucza związku wydawców gazet. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 19466.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na środę 24 października 1923 r.

Nr. 240.

Chaos w Niemczech.

Położenie jest katastroficzne. Nacjonalistyczna „Ostpreussische Zeitung” w Królewcu wyszła z olbrzymim tytułem „Ein schwarzer Sonntag”. Czarną rzeczywistością była niedziela dla Niemiec. Proklamacja Republiki Reńskiej. Bawaria mianowała niesłuchającego rozkazów z Berlina generała von Lossowa komendantem armii krajowej. Reichswera w Bawarii nie podlega już Berlinowi. Do Saksonji wkraczają wojska pruskie ażeby zaprowadzić tam porządek. Pomiędzy Niemcami a Francją panuje wielkie napięcie. Dolar 40 miliardów. W Berlinie rozruchy dżożyniane. To są wieści hiobowe. Czarna niedziela. Dies ater.

Ten dies ater, czyli dzień nieszczęścia, będzie miał skutki olbrzymie, które dzisiaj ani określić, ani ogarnąć nie można. Od stanowiska partii socjalistycznej zależy obecnie bardzo wiele. Ta partja znajduje się obecnie na rozdrożu. Jeżeli bowiem socjaldemokracja nie pójdzie za Stresemannem, który w ostatnich chwilach przechylił się znacznie na prawo, ażeby na wkroczenie pruskiej reichswery do Saksonji, natenczas przyjdą rządy nacjonalistyczne w Niemczech. „Der Kampf” — powiada „Königsberger Allgemeine Zeitung”.

„Vorwärts” wzywa wprawdzie robotników do spokoju, ale w obecnych katastroficznych warunkach gospodarczych potrzeba chyba iskierki, a eksplozja nastąpić musi.

W lonie socjaldemokracji panuje silny rząd opozycyjny. W niedzielę odbyła się konferencja socjaldemokratycznego związku obwodów Berlin-Brandenburg. Przy końcu debaty politycznej przyjęto wniosek Aufhäuser Crispian, który zwraca się przeciwko dalszemu „uciskowi” ludności republikańskiej w Niemczech. Związek zażądał natychmiastowego zniesienia stanu wyjątkowego w Niemczech. Jeżeli żądanie to partje koalicyjne odrzucą, natenczas partja socjaldemokratyczna wycofać ma swoich ministrów z rządów.

Nacjonalistyczna „Ostpreussische Zeitung” pisze, że okręt państwowy dąży bez steru do zguby. Ratupek jest podług „Ostpr. Zfg.” jedynie wtenczas możliwy, jeżeli ster państwa obejmie rząd, który niezależnie od parlamentu i egoizmu partyjnego prowadzić będzie politykę narodową, czyli nacjonalistyczną.

Złe jest, bardzo złe. Czy atoli będzie lepiej, gdy ster państwa obejmie rząd nacjonalistyczny? Wiemy przecież z prasy nacjonalistycznej czego chce dzisiejsza partja, która nazywa się „Deutschnationale Volkspartei”. Gdyby ta partja przyszła do rządów, natenczas jasnym jest, że do niebezpieczeństwa wewnętrznego przyłączyłoby się niebezpieczeństwo zewnętrzne.

Widzimy więc, jak poważną jest dziś sytuacja w Niemczech. Jest katastrofa, którą przewidywaliśmy już na początku roku obecnego. Ta katastrofa przybiera z dniem każdym coraz to większe rozmiary.

Najważniejszą jest sprawa Republiki Nadreńskiej. Co do tej kwestji mamy bardzo skąpe wiadomości ze źródeł niemieckich. Korespondent pisma „Journal” donosi jednak z Akwizgranu, że Koblenca, Mainz, Wiesbaden, Erkelenz i cała strefa belgijska zajęta jest przez separatystów. Do Krefeldu i Düsseldorfu wyruszyli separatysty na samochodach ciężarowych.

Dies ater! Dies irae!

Polska polityka zagraniczna.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji do spr. zagr. minister spr. zagr. Seyda odpowiadając na kwestje poruszone na posiedzeniach w. d. 12 i 18 bm. m. in. powiedział:

W sprawie wyborów do Rady Ligi Narodów podniesiono zarzut, iż kandydatura Polski nie została wysunięta wyraźnie przeciwko Czecho-Słowacji, lecz skierowana była rzekomo przeciwko Szwecji. Minister stwierdził, iż delegacja polska nie uczyniła żadnego kroku przeciwko kandydaturze Szwecji lecz specjalna walka z kandydaturą Czecho-Słowacji byłaby dla Polski szkodliwą. Gdybyśmy cofnęli kandydaturę Polski w ostatniej chwili, sprawiłoby to złe wrażenie, jakoby Polska liczy ledwie na kilka głosów, w kraju zaś byłaby opozycja tem większy podniósł alarm, twierdząc, iż cofnięcie kandydatury tem lepszą utowaliliśmy Czecho-Słowacji drogę. Okoliczność, iż w roku zeszłym nie można było kandydatury Polski wogóle wysuwać, gdyż przedstawiała się ona beznadziejnie, zrobiliśmy w tym kierunku wielki krok na przód, uzasadnia wysunięcie naszej kandydatury w ostatnich wyborach. Twierdzenie, iż delegacji Francji, Rumunii i Jugosławji nie głosowali za kandydaturą Polski nie odpowiada rzeczywistości.

„Kłeska państwa polskiego” nazwano także wynikiem polityki gdańskich. Sejm gdański ustanowił uchwałę, ażeby w sprawie wyrażenia waleczności, w układzie nie zmienia sytuacji Gdańska tak zasadniczo, iż winien być ratyfikowany na nowo przez sejm gdański. Tej potrzeby oczywiście niema, ale niezależnie od tego, rezultaty w stanie prawnym kwestji gdańskiej, która przedtem była we wszystkich punktach martwa, są oczywiste. W stanie faktycznym dała się ta zmiana już odczuwać, np. w dziedzinie celnicwa, w dziedzinie obywatelstwa, w dziedzinie Rady Portu. Twierdzenie, iż rząd polski naraża państwo w sprawie Gdańska Anglii nie odpowiada rzeczywistości. Rząd angielski był zgóry poinformowany o zamierzonej akcji. Niezależnie od tego, uczynił to samo w stosunku do sekretarza generalnego Ligi Narodów Drummonda, który w wielu punktach ułatwił nam sprawę. Jeżeli kiedy, to przedtem były stosunki polsko-angielskie napięte w tej kwestji, teraz nastąpiło odprężenie.

Czyni się rząd obecny odpowiedzialny za ujemny obrót sprawy kolonistów i kwestję obywatelstwa polskiego. (art. 3 i 4 traktatu o mniejszościach) w Hadze i Genewie.

Opinia trybunału, jakkolwiek pożałowania godna, uchyliła się w zupełności rzecz jasna, z pod naszego wpływu. Rząd polski, świadom swej odpowiedzialności, z całą czujnością śledzi bieg spraw tak dla Polski ważnych.

W sprawie procedury o mniejszościach narodowych przyjęta została przez Radę Ligi Nar. w dniu 5 września na wniosek rządu polskiego i czechosłowackiego rezolucja, której najważniejszym postanowieniem jest, iż petycje mniejszości nie będą się od tąd rozsyłały wszystkim członkom Ligi, co było przeciwko nam używane jako atut agtacyjny. Powrócił zaś do zasady, od której Rada Ligi odsiaąpiła w styczniu w sprawie kolonistów, a mianowicie do zasady, iż jeżeli pewnemu państwu ma być wytoczona sprawa mniejszościowa, musi inicjatywa i odpowiedzialność za krok ten wzięta być przez jednego z członków Rady Ligi. To są główne zasady.

Przegląd polityczny.

Polska.

Król rumuński o przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Bukareszt. (Pat.) Dziennik urzędowy „L'Independence Roumaine” ogłasza tekst oficjalny mowy tronowej króla Ferdynanda na uroczystym otwarciu parlamentu rumuńskiego w dniu 17 b. m. W mowie tej znajduje się następujący ustęp o polityce zagranicznej Rumunii.

Czuję się szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że stosunki nasze z innymi państwami są zadawalające.

Stosunki nasze z naszymi wielkimi sprzymierzeńcami, tak samo jak stosunki z sojusznikiem naszym małą ententą są w dalszym ciągu jak najlepsze.

Wizyta, która złożyliśmy z królową w Warszawie i gorąca sympatja, z jaką zostaliśmy przyjęci przez wszystkie warstwy społeczne w Polsce, dowiodły nam raz jeszcze głębokości i serdeczności uczuć, jakie nas z narodem polskim łączą.

W art. wstępnym o mowie tronowej „L'Independence Roumaine” specjalnie podkreśla doniosłość tego ustępu.

Przed załatwieniem sprawy Jaworzyny.

Genewa. (PAT.) Przewodniczący Trybunału Międzynarodowego w Hadze zawiadomił Ligę Narodów, że na mocy art. 25 statutu Trybunału zwołał nadzwyczajne posiedzenie Trybunału na 12 listopada b. r. dla sprawy Jaworzyny.

Ponieważ Rada Ligi zbiera się w grudniu b. r. należy przeto spodziewać się, że sprawa Jaworzyny zostanie w tym czasie w Lidze definitywnie załatwiona.

Na tropie sprawy wybuchu prochowni.

Warszawa. (Tel. wł.) Są pewne dane, które pozwalają przypuszczać, że władze są na tropie sprawców zbrodni w Cytadeli.

„Dziennik Wileński” twierdzi, że zloczyncy po dokonaniu zbrodni udali się na dworzec wileński, a oherca znaleźli w powiecie wileńskim gdzie znaleźli schronienie i opiekę w kołach bolszewicko-białoruskich. Usiłowali oni niezawodnie przedrzeć się do Sowdepji, co im się nie udało. W Mołodzieźnie aresztowano kilku podejrzanych osobników, których odstawiono do Warszawy.

Dzisiejsze pisma warszawskie donoszą: Z zeznań świadków wybuchu wynikało, że w chwili katastrofy jakiś podejrzany osobnik kręcił się koło prochowni. Po wybuchu widziano go uciekającego. Ustalono następnie, że widziano go w szpitalu wojskowym, skąd się oddalił w niewiadomym kierunku. Dochodzenia śledcze pozwalają przypuszczać, że udał się on w kierunku Baranowicz.

Istotnie w czwartek policja znalazła w szczerem polu pod Baranowiczami jakiegoś człowieka, który nie miał wytłomaczyć swej obecności w polu. Aresztowano go natychmiast i znaleziono przy nim bardzo obciążający materiał: Na głowie miał lekkie rany. Policja rozpoznała w nim znanego komunistę.

Polskie Związki Harcerskie we Francji.

Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wystąpiło z poleceniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych instruktora harcerstwa p. Heidricha do Francji, celem zorganizowania harcerstwa w polskich skupieniach robotniczych. Pierwsze kolo harcerskie powstało w Metz.

Połąk na katedrze uniwersytetu praskiego.

Dnia 13 b. m. odbył się w Pradze Czeskiej inauguracyjny wykład profesora Marjana Szykowskiego, którego powołał Uniwersytet Praski na katedrę literatury polskiej. „Prager Presse” donosząc o tem, zamieszcza nader pochlebną sylwetkę profesora polskiego i w obszernym streszczeniu przytacza jego wykład inauguracyjny, dotyczący stosunków polsko-czeskich na tle historii obu narodów.

Wyjazd delegacji do Genewy.

W dniu wczorajszym wyjechali do Genewy na 5 sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy delegacji rządu polskiego. Są nimi pp.: Fr. Sokal stały delegat i ks. Al. Wójcicki przewodn. komisji opieki społecznej jako drugi rządowy delegat. Konferencja ta rozpocznie się 22 b. m. i omawiać będzie sprawy inspekcji pracy. Z łona prawodawców wyjeżdża w tej sprawie prof. St. Jan Okolski, prezes Pol. Związku Przem. Metalowych. Rzesze robotnicze reprezentować będzie wice-prezes Związku Zjednoczenia Polskiego (Polsk e Związki Zawodowe) w Katowicach p. Kot.

Marszałek Rataj chce złożyć godność.

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurier Polski” ogłasza rozmowę z marszałkiem Ratajem, który stwierdził, że istotnie nosi się z zamiarem złożenia łaski marszałkowskiej, lecz nie wskutek zajęcia z posłem Wojewódzkim, gdyż incydent ten uważa za zlikwidowany. Wyczerpanie fizyczne i poważny stan zdrowia zniechęcają go do ustąpienia.

Rosja.

Stan wyjątkowy w Sowjetach.

Warszawa, Agencja »Varsovia« donosi z Moskwy: Polityczny (G. P. U.) w Moskwie obradował nad wnioskiem Dzierżyńskiego w sprawie zaprowadzenia w szeregu miejscowości Rosji, gdzie znajdują się większe skupienia robotnicze stanu wyjątkowego ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Stan ten ma być środkiem zaradczym przeciwko strajkom. Zebrani komisarze uchwalili jednak jeszcze nie wprowadzić stanu wyjątkowego natomiast zarządzić najostrożniejsze środki ostrożności wśród służby kolejowej i robotników warsztatowych. W razie jakichkolwiek wystąpień robotników na kolejach uchwalono zaprowadzić sądy doraźne.

Czecho-Słowacja.

Z pobytu Massaryka w Paryżu.

Po ukończeniu posiedzenia rady ministrów Poincaré przyjął Massaryka, z którym odbył dłuższą konferencję.

Z inicjatywy p. Barresa, główny Zarząd Ligi państw wydał przyjęcie na cześć prezydenta Massaryka, na którym obecnych było wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego.

Prezydenci Massaryk i Millerand byli obecni na ćwiczeniach w strzelaniu w obozie w Chalons, a następnie na ćwiczeniach eskadry lotniczej w Tasure. Jutro prezydent Massaryk odjeżdża do Brukseli.

Jak słyhać w kołach politycznych wizyta prez. Massaryka w Paryżu nie zainicjowała nowego okresu w stosunkach francusko-czeskich, lecz tylko utrwaliła stosunki dotychczasowe. Zamierzona wizyta prez. Massaryka w Brukseli i Londynie, która nastąpi w najbliższym czasie, stanowi dowód, że Massaryk kładzie nacisk na utrzymanie dobrych stosunków z wszystkimi sojusznikami. Spotkanie jego z Millerandem nie zakończyło się podpisaniem konwencji; nastąpiła jedynie wymiana zdań pomiędzy nimi oboma.

Ameryka przed wyborami.

(Dokola prezydentury Stanów Zjednoczonych.)

Pomimo, że wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych odbędą się dopiero w listopadzie 1924, zajmują się już nimi żywo za Oceanem rozmaite stronnictwa i grupy polityczne.

Wśród kandydatów przeciwstawianych obecnemu prezydentowi Coolidge'owi, wysuwa się na pierwszy plan Henryk Ford, znany przemysłowiec, którego automobile zastępnęły w całym świecie. Popularność Ford'a, jako przemysłowca, który własną pracą doszedł do olbrzymiej fortuny, jest ogromna w Ameryce. Cieszy się on wielkim zaufaniem w sferach robotniczych, robotnicy bowiem pracujący u niego są doskonale płatni, a w zakładach jego strajki nie są znane.

Znany jest również Ford jako inicjator ruchu przeciw zachłanności i propagandzie żydowskiej, idącej ręką w rękę z propagandą niemiecką. Szeroka publiczność lubi go za to, że niejednokrotnie publicznie odsłaniał machinacje międzynarodowych finansistów.

Tworzy się obecnie w Stanach Zjednoczonych stronnictwo narodowe, które wysuwa Ford'a jako swego kandydata na prezydenta.

HELENA MNISZEK.

47

ORDYNAT MICHOROWSKI.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Waldemar usłyszał jeszcze rażny głos stangreta remizowego, do stojących doróżkarzy.

— Będę czekał do rana nim się ta oni nacieszą; dadzą się człowiekowi wyspać.

Zaczął się pakować do środka sań, okrywając nogi futrem.

Ordynat pojechał dalej.

Na estradzie w sali rzeźbielniczej oświetlonej śpiewała drastyczne kuplety młoda Niemeczka. Obcisła sukienka, naszyta świecicielami, okrywała ją prawie od pasa do kolan, przy których burzyły się falbany gazowe. Ruchy i wyraz twarzy miała cyniczne. Zmysłowo błyskała dużymi zębami z poza grubych, ukarminowanych warg. Oczy miała uplastyczniała strofki śpiewek bez wstydných.

Bohdan ze swą towarzyszką usiedli przy stoliku blisko estrady. Podsunęło się do nich dwóch znajomych młodzieńców, sławnych turystów zakulisowych. Bohdan zaprosił ich do kolacji. Rozpoczęła się zabawa.

W jednej z bocznych łóż, ukryty za firanką, Waldemar Michorowski z daleka przyglądał się kuzynowi. Prawie tuż obok łoża, na sali, przy stoliku, siedziało dwóch mężczyzn, rozmawiając z sobą dość głośno.

Ordynat widział rozmawiającą twarz Bodzio, patrzył na żelotne uśmieški primabaleriny, ale nie słyszał słów. Od czasu do czasu jakiś dźwięk wywoływał tam burzę śmiechu, piękna dama ognistej błysnęła oczyma lub też robiła skromną, niewinną minkę, a Bodzio zawadjacko zaglądał jej w twarz.

Wielka ilość rolników i robotników fabrycznych zamierza poprzeć kandydaturę Ford'a.

Przyjaciele jego utworzyli już w 18 Stanach kluby polityczne.

Z innych kandydatów, wymieniają jeszcze nazwisko obecnego prezydenta Coolidge'a i senatora Underwood'a, którego popiera stronnictwo demokratyczne, podczas gdy Coolidge jest kandydatem republikanów.

Co do obecnego prezydenta, to ten nie bardzo zachęca swoich zwolenników do agitacji na rzecz jego kandydatury. W liście do swoich przyjaciół politycznych prezydent Coolidge tak się wypowiedział z tego powodu:

»Nie myślę wcale o kwestji, która was zajmuje. Usiłuję tylko robić to, co mogę, by zadość uczynić obowiązkowi mego urzędu i woleję nie zachęcać innych do działalności, która nie idzie w tym kierunku«.

Prezydent Coolidge w liście swoim dodaje wprawdzie, że chociaż główną jego troską jest kontynuować politykę zmarłego prezydenta Hardinga, u niego on wszakże ocenił uprzejmość, ludzi, którzy wysuwają jego kandydaturę. Gaz Gdańska.



Tylko od 15-25 października

przyjmują listonosze przedpłacone na miesiąc listopad. Szanow. Czytelników naszych prosimy wyciąć kwit i z pieniędzmi, (1157 milion. mk.) oddać listowemu a przerwa w dostawieniu gazety nie nastąpi.

Wiadomości kościelne.

Wielki odpust w Górcie duchownej w Poznańskim.

Mineły dni uroczyste odpustu wielkiego Matki Boskiej Pocieszenia. W tym roku większe tłumy ludu pobożnego brały udział. Od soboty popołudniu dnia 1 września bez przerwy zdążyły liczne kompanie i gromadki pątników na miejsce święte przez cały tydzień.

Pierwsza kompania przybyła tradycyjnie z Przementu. Ksiądz proboszcz przyjmował ją przemową. Tego samego dnia przyszły kompanie z Rydzyni, Dolska, Lubinia, Konojadu, Mosiny, Dalewa, Grodziska, nadto wiele pielgrzymów z różnych stron.

W niedzielę, dnia 2 września stawili się dalsze kompanie od samego rana: z Leszna, Goniembi, Radomicka, Murkowa, Kąkolewa, jako też liczne tłumy z sąsiedztwa i dalszej okolicy. Cmentarz kościelny i miejsca przyległe zapelnily się tłumami. Kompanie wstępowały jedne po drugich do kościoła. Po sumie liczni pielgrzymi przynoszą pamiątki do poświęcenia, wiele przystępuje do bractw szkaplerza, inni przyjmują bractwo paskowe Matki Boskiej Pocieszenia.

— Patrz pan, jak to germańskie bydlatko obnażyło się — mówił jeden z panów przy stoliku obok łoża.

Wskazał na kłaniającą się szanonistkę.

— Za co jej brawo dają? — rzekł drugi — Ma głos ciężki, jak jej narodowa kiełbasa z grochem.

— Ale za to kształty jak z ciosanego marmuru: nogi albo biust.

— Et! jaki tam marmur! piaskowiec, pobielony wapnem. Wszystko to panie, rozlaże, tylko szkielet jak naczejńskiego mamuta. Albo to wykute w ogniu temperamentu? Ot sobie — żaba: to nie węgierska krew!

Na estradzie weszło pięć półnagich dziewcząt, rozpoczął się chór i tańce.

— Patrz pan! Wystawa kobieciny.

— Co za »kobiecinę?«

— A no: ciała. Tak jak cielecina, gęsinia, tak tu masz pan kobiecinę w podkaszanych gazach. Ekspertów nie brakuje. Niech pan spojrzysz na Michorowskiego.

Ordynat drgnął.

Panowie patrzyli na Bohdana, który pożerał oczyma pełne ciała szanonistek.

Uważa pan, jaki lakomy? Jedną sobie zaangażował i d. bry kasek, a na te się obliżuje. Jak tak długo pofruwa na tych ziółeczkach, to mu skrzydełka opadną.

— Nic mu panie nie będzie! Rasa wypróbowana! A ordynat głębowicki: mało używał? Jednak zawsze zuch.

— No, niebardzo. Jakoś się nie żeni.

— To z innych powodów. Zresztą podobno żeni się z jakąś kuzynką. Ten młodzik gotów mu pół fortuny przepukać.

— Ordynat się nim opiekuje, ale widać niezbyt gorliwie, skoro ten tak używa na primabalerinach.

Waldemar za swoją firanką, był pod przykrym uczuciem obawy, by go nie dosirzeżono. Zasunął się głębiej.

Na estradzie zmieniały się śpiewy na sprośne

nia. Wiele też zabiera wodę święconą w Górcie jako lekarstwo do domu.

W poniedziałek przybywały dalsze kompanie, wiatane jak poprzednie: z Gost. nia, Wilkowa Polskiego, Granowa i Krzywina. Nabożeństwo porządkiem wyznaczonym się odprawiło.

W wtorek przybyła kompania z Krobi.

Środa, czwartek, piątek i sobotę trwał dalszy ciąg uroczystości. W sobotę od południa przybyły zaś trzy kompanie, aby pozostać do końca odpustu i to: z Buczą, Kościana i Białcza.

W niedzielę ostatnią uwydatnił się niezwykły ruch, jakiego od lat dawnych nie pamiętano. Nadchodziły liczne nowe kompanie: z Czerwonej wsi, Wonięcia, Osieczyn, Oryżyny i Starego Bojanowa. Sumę celebrował X. oficjal prał. Hżakowski z Poznania.

Przez cały tydzień liczba księży dochodziła do 15.

Oto tak Wielkopolska uczęła w tym roku cudowną Matkę Boską Pocieszenia w Górcie duchownej — tak Polska duchowuje wiary ojców i wierność ku Bogu Rodzicy Dziewicy Królowej Korony Polskiej. I przekazuje tę cześć z pokolenia na pokolenie.

Górka duchowna w wrześniu 1923 Ks. K.

»Przewodnik Katolicki«.

Sobór Powszechny w 1923 r.

Papież Pius XI zamierza zwołać w 1923 roku Sobór Powszechny, który ukończyłby obrady ostatniego soboru z dn. 18 grudnia 1869 roku. 20 października 1870 roku. Sobór objąłby sprawy: unii kościoła wschodniego z katolickim i zagadnienie świeckiej władzy papieża, co unormowałoby nareszcie stosunki między Watykanem Kwirynalem.

KRONIKA.

Olsztyn, 23 października 1923.

Kalendarz na środę: Rafała ar.

Wschód słońca o godz. 6:38; zachód o g. 4:54.

— r. **Przeciwko posłowi p. Baczewskiemu.** Może Szan. Czytelników zainteresuje fakt, że paszkwił p. Eichlera od »Heimatdienst« dotyczący posła p. Baczewskiego zamieścił także centrowy »katolicki« i katolicki »Volksblatt« olsztyński.

— r. **Dowiadujemy się telefonem ze Szczytna,** że proces wytoczony przez landrata p. v. Bühla przeciw redaktorowi pisma naszego p. K. Jaroszykowski w sprawie »umląg«, naznaczony na dzień 30 bm. wypadła. Proces ten wytoczono p. J. już przed rokiem. Choroba p. redaktora, choroba p. landrata i inne okoliczności przewlekają tę niemłą sprawę.

Z Warmii.

* **Olsztyn.** Bank rzeszy płaci za jedną markę srebrną jeden miliard mk papierowych.

— Kartofle notowano w Olsztynie po 3,5 do 4 miliardów mk.

— Podatek od dochodu. Przy obliczaniu podatku jako dochód ustanowił finansami cenę za centnar zboża, owsa, pszenicy, jęczmienia itd. na 4.600 000.000

Za zboża ztrączkowe 7.300 000.000 mk.

— Finansami donosi że stawki złote przeliczone na marki papierowe, dla zapłacenia podatków państwowych wywieszane będą od 24. bm. we wszystkich urzędach telegraficznych i agenturach pocztowych. Stawka podawana będzie z dnia poprzedniego,

tańce, na monologii swobodnych blażystw. Jakis murzyn wykrzykiwał głosem zarzynanego, produkując sztuki magiczne.

Sala wypełniła się chmurą dymu. Panował gwar ożywionych rozmów, strzelaly śmiechy, dowcipy i szampan. Śpiewaczki i tancerki weszły na salę zmieszaly się z publiką. Jakis chłopak obnosil w wielkim słoju kwiaty cięte i sorytnie trafiał tam, gdzie najwięcej płacono. Bodzio ogromny pęk róż ładnym ruchem złożył na talerzu swego towarzyszy. Tu i tam odzywały się podniecone alkoholem, gardłowe chryplenia męskie. Zabawa szła.

Waldemar myślał:

— To jednak konieczne. W naturze ludzkiej znajduje się zawsze gruczołek, zawierający zakaźny miazmat rozpusty. Tylko u jedynych jest on odległy od ostrego zęba pokusy i trwa w swem zamknięciu. Nie trącony nie pęka i nie zatrzuwa. U innych jak jest w bardzo mocnym pęcherzyku, nasyconym przez etykę lub flegmatyczność krwi. Ale jest; rozdarły mniejsza czy większą siłą, wypływa i drażni. Trzeba posiadać olbrzymią twórczą moc, aby bezkarnie wypłuć go z jestestwa swego, gdy już rozciąga nad niem władztwo.

Więc zabawa to trucizna? Czy też tylko musowanie duchowej istoty ludzkiej, podjudzone przez żądę ciała. Woda nagazowana burzy się, lecz z chwilą, gdy ostatni balonik gazu uleci, pozostaje zimną i mdłą.

Piana jest igraszką fal. Im większy temperament wewnętrzny kipi i żyje, tem piana wyżej bucha i staje się zaborczą. I ogarnia skały, niedostępne brzegi dla najgłębszych, lecz poważnych nurków.

To temperament, nie zabawa.

To raczej twórczość.

Wyrwa się z głębin i szalenie unosi w górę atomy, zrodzone duchową potęgą wewnętrzną, by objąć nowe horyzonty lub zatracić swą lotność na nędznych rozpryskach, po gołoledzi niebezpiecznych raf.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ogłoszona w sobotę ma ważność jeszcze w poniedziałek.

— Znaczki 300 milionowe. W drukarni państwowej wykonują obecnie 100 i 200 milionowe znaczki. Tak wysokie znaczki są dla tego potrzebne, że z dniem 1. listopada podniesiona zostanie taryfa pocztowa pięciokrotnie. List pozamiejscowy kosztować będzie 50 milionów mk.

* **Mokiny.** W niedzielę ubiegłą odbyło się miesięczne zebranie Tow. Młodzieży. Z powodu deszczu nie przybyli goście z Kom. Org. w Olsztynie. Jednak Młodzież przybyła bardzo licznie. Przybyło nawet kilku nowych członków, w czasie plebiscytu nam nieprzyjanych, oraz kilku starszych gości. Zebraniu przewodniczył prezes p. Keilmann. Po zagajeniu i przeczytaniu porządku dziennego, odśpiewaniu pieśni „Serdeczna Matko”, przeczytała sekretarka protokół z ostatniego zebrania. Przemowę miał p. Kolański z Mokin. Mówił bardzo pięknie o szanowaniu rodziców. Nastąpiła deklamacja: p. Bujnownej „Każdy naród swoją mowę ponad wszystko cześć (bardzo oklaskiwana), panny Keilmannó „Ojczyzna moja“ (dobrze wypowiedziana), panny Kwiówniej „Mowa ojczysta“ (śliczna), panny Lorenckowskiej „Zgoda w rodzinie“ (umiejętnie wypowiedziana), panny Draksówniej „Sierota“ (miłe odtworzona). Pan A. Lorenckowski deklamował wiersz „Ciepłem serc naszych“. Po deklamacjach nastąpiły wolne głosy, w których proponowano, żeby i w Skajbotach mogło zebranie się odbyć. Po odśpiewaniu pieśni i pochwaleniu Pana Boga p. prezes zakończył zebranie. Nastąpiły śpiewy, gry i zabawy towarzyskie, bawiono się ochoczo do godz. 8 mej wiecz. Zarząd dziękuje p. Kolańskiemu za wykład, oraz p. Pawłu Kojtkiemu ze Skajbot za żarty, którymi bawił młodzież.

* **Zamajsdorf.** W nocy na piątek skradziono nauczycielowi Drengkowi 2 prosięta. Większe świnie znajdujące się w chlewie złodzieje zostawili.

* **Reszel.** Z tartaka w Samlach skradli złodzieje z tartaka wszystkie pasy transmisyjne.

Z Powiśla.

* **r. Kwidzyn.** Do jakiej bezczelności posuwa się kwidzyńska „Weichsel Zeitung“ dowodzi nr. 247 tej gazety. Piśmiślo to przwtacza mowę prezydenta Polski w Wilnie wygł. 16 bm. pod tytułem „Soviel Worte — soviel Lügen“ i powołuje się na rzekome „prześladowanie“ Niemców w Polsce. Ta sama gazeta, która swego czasu wzywała Niemców, ażeby używali gwałtów przeciwko Polakom roznawiającym ich pociągach i na ulicach w ojczyznym języku, śmie w ten sposób pisać i zarzucać Polsce nietolerancję, a prezydentowi Polski kłamstwo. To już bezczelność, która przechodzi wszelkie granice.

Z Mazur.

* **r. Elk.** Tutejszy teatr germanizatorski nie może się utrzymać. Liczył ten teatr na pomoc rządową, ale tej pomocy dotychczas nie ma. I dla tego sprawa germanizacji Mazurów za pomocą teatru kuleje.

* **r. Janów.** „Johannisburger Zeitung“ powtarza za panem Dr. Seraphimem artykuł dotyczący „Gazety Olsztyńskiej“ i „Mazurskiego Przyjaciela Ludu“. To coś dla hakatystów na Mazurach. — „Gesundes Fressen!“

Z drugiej części Prus Wschodnich.

* **Pr. Hawa.** W zeszłą sobotę przyaresztowano tutaj przywódcę komunistów Krolla. Zwolennicy jego udali się za nim na podwórze magistratu i uwolnili go z rąk policji poczem K. uciekł. W krótkim czasie stworzono straż obywatelską i sprowadzono policję z Królewca. Kilka osób którzy brali udział przy uwolnieniu K. aresztowano.

Z Polski.

* **Żyrardów w Małopolsce.** (Krwawy dramat miłosny). Do mieszkającej z matką i rodzeństwem 22 letniej Janiny Domaradzkiej, pracownicy zakadów żyrdowskich, przyszedł onegdaj naręczony jej. Sonnenberg, rzeźnik z zawodu. Ponieważ ewangelicka rodzina Sonnenbergów sprzeciwiała się temu małżeństwu, o czem Janina dowiedziała się ubocznie, prosiła naręczonego, aby więcej nie przychodził do nich, że zeszła ma on już innego konkurenta. Podrażniony tem, Sonnenberg zawołał: „ani moja nie będziesz, ani niczyja“ i strzelił do naręczonej, poczem do siebie. Śmierć jego nastąpiła momentalnie, ją zaś w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Rocznica ks. Józefa.

Warszawa. W 110-tą rocznicę bohaterskiej śmierci ks. Józefa Poniatowskiego, komitet wniesienia pomnika zorganizował uroczystość żałobną.

W kościele św. Krzyża o godz. 10 J. Em. ks. kardynał Kakowski w asystencji licznych kleru odprawił nabożeństwo żałobne. Nawprost tronu arcybiskupiego, po lewej stronie wielkiego ołtarza, zasiadł biskup polowy, ks. Gall.

W stalach zajęli miejsca marszałek Rataj, minister Szeptycki, prezes rady miejskiej senator Baliński, komendant miasta gen. Suszyński, przedstawiciele ciała dyplomatycznego, armji, prasy, towarzyszeń społecznych, weterani 1863 r i członkowie komitetu.

Przy katafalku Jana III stanęli oficerowie 21 pp. Na symbolicznej trumnie nadesłane przez komendę miasta czako ulańskie, szablę księcia i mitra księżęca.

U spodu katafalku wielkie popiersie ks. Józefa, a pod nim wieniec z chryzantemów i zieleni z napisem „w 110 rocznicę zgonu, komitet“.

Na chórze śpiewali pp. Dobosz, Morsakowski i Warmińska.

Poza tym obchodem czciła nasza armja pamięć wielkiego Wodza. W przeddzień rocznicy odbyły się capstrzyki, a wczoraj cały dzień przed pomnikiem bohatera stała warta honorowa.

Wieczorem o godz. 7.30 w sali konserwatorium muzycznego odbyła się uroczystość aktu sprawozdawczego gimnazjum państwowego im. ks. Józefa Poniatowskiego, połączona z akademją ku czci Komisji Edukacyjnej. Program zawierał też część wokalnemuzyczną w wykonaniu uczniów i uczennic szkoły muzycznej p. Iwanowskiej Ossendowskiej. (i)

1 miliard = 10 fenigów.

Wobec kursu dolara który wynosił wczoraj 40 miliardów marek kosztuje gazeta nasza dziś

:: tylko 10 fenigów ::

przedwojennych. I ta sumka jeszcze z każdym dniem maleje.

Każdy więc jest w stanie zapisać sobie gazetę na przyszły miesiąc. Tylko do 25 bm. zbierają listonosze przedolate. Później trzeba takową oddać na poczcie lub w ekspedycji.

MARJAN HEMAR.

Intermezzo.

Bardzo kocham we wierszach
wykwint poetycki,
Muzyczność przeźrocystą
jakby morski szmarago,
W rymach oktaw uśmiechy,
rzewność sekt i tzy kwint
I rytm szumiący pianą
ukrytych katarakt

Treść winna słowom dawać
koloryt i ciężar
Błyskać w słowach, jak brylant błyska
w łuskach facett,
Snuć się wśród nich, jak cenny zapach
ckińskich kaset,
Być jako wino mrożone,
w którym czai się żar.

W słowach winno być wszystko —
blask, tzy, śródycz, jagód,
Ognie, mgły, róż aromat
i puszystość Buchar —
Treść wiersza winna winem być
z najrzadszych jagód.
Ale smak najprawdziwszy
daje wina — puhar.

Rozmaitości.

Dzielo profesora Ossendawskiego po niemiecku.

Znane dzielo prof. uniw. warszawskiego dr. Ferdynanda Ossendawskiego: „Przez kraj ludzi bogów i zwierząt“ zostało wydane w Ameryce po angielsku pod tytułem: „Beats, Men and Oads“, gdzie publiczność je w lot rozkupiła. Książka zdobyła tam szybko rekord powodzenia. Recenzje nie miały słów uznania dla polskiego geografa i podróżnika. Obecnie dzielo to przetłumaczył z angielskiego na język niemiecki Wolf Dewall, według wydania amerykańskiego i w dniach najbliższych wyjdzie ono z druku we Frankfurcie. Pisma niemieckie już teraz zamieszczają wyjątki z tej polskiej książki.

● **Polisce współczesnej.**

Staraniem Uniw. Ludowego im. Adama Mickiewicza we Lwowie rozpoczyna się w sobotę cykl wykładów pod zbiorowym tytułem: „O Polisce współczesnej“. Wykład inauguracyjny wygłosi w najbliższą sobotę prof. Uniw. Stanisław Zakrzewski p. t. „Poglądy na dzieje Polski wobec wskrzeszenia Państwa“. Następne wykłady wygłoszą w tej samej sali prof. Zierhoffer: „Polożenie i granice Polski“; prof. Uniw. W. Rogala: „Budowa geologiczna Polski“; prof. Zierhoffer: „Ludność Polski“; prof. Uniw. A. Arctowski: „Klimat na obszarze ziem polskich“; prof. Politechniki Wareszczyński: „Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej“; prof. Politechn. A. Kozikowski: „Przyrodniczo-ekonomiczne znaczenie lasu“; dyr. Trawiński: „Przemysł i handel w dobie dzisiejszej“; prof. Uniw. K. Kling: „O przemyśle naftowym“; prof. Pawlik: „Rolnictwo na ziemiach polskich“.

● **Jasnovidzenie we śnie.**

W Anglii zdarzył się niedawno bardzo dziwny wypadek:

Pewien duchowny angikański Rev Tombe, proboszcz w jednym z przedmieść Londynu miał pewnej nocy dziwny sen. Przyśniło mu się mianowicie, że jest na pogrzebie swojego syna, Edwarda, który znikł bez wieści przed rokiem. We śnie zobaczył dokładnie miejscowość Croydon i willę, w której parku miał być pochowany jego syn. Zapamiętał sobie nawet nazwę willi „The Welcome“. Onudzwszy się poczuł

dziwny niepokój. Po pewnej walce ze sobą zakomunikował o powyższym policji, która idąc za wskazówkami du.hownego, udała się w okolice Croydon na poszukiwania. Jakaż znaleziono willę tej nazwy. Skrupulatne badania i poszukiwania dały wynik zdumiewający. W jednej z rur betonowych odprowadzających ścieki, znaleziono po paru dniach szczątki Edwarda Tombe. Ciało znajdowało się już w stanie zupełnego rozkładu.

Przemysł i handel

Dolar 22. października 40 miliardów.

Ceny ziemiopłodów.

Berlin, 22. października. Urzędowe notowania. Za 50 klg. w miliardach mk.: Pszenica 74—76, żyto 68—70, jęczmień jary 60—68, owies 55—56. Za 100 klg.: mąka pszenna 200—220, mąka żytnia 195—210. Za 50 klg.: ospa oszenna 31, ospa żytnia 32—35. Groch Wiktorja 90—95, makuch rzepakowy 40—42, melasa torfowa 36—32.

Ruch towarzystw.

Zarządom Towarzystw Młodzieży przypomina się, aby do niedzieli 4 listopada oddali nam odczyty konkursowe. W dniu tym urzęda Towarzystwo Młodzieży w Olsztynie zabawę, na którą prosimy się wybrać do Olsztyna Zarząd K. O

Baczność! Tow. Młodz. w Mokinach! Kto chce deklamacje wygłaszać może je odebrać od wiceprezesa p. A. Lorenckowskiego w Skajbotach, lub od sekretarki p. Bujnownej w Mokinach, każdej niedzieli od południa. Powinno one po wygłoszeniu być zwrócone. Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 28. października o godz. 4 u p. Fiutaka. Uprasza się o punktualne przybycie i przyniesienie śpiewników. Także o wygłoszenie deklamacji. Zebranie będzie swobodne i wesole, nie tak przeładowane przemówieniami jak ostatnie. Uprasza się członków o liczne przybycie i o przeprowadzenie znajomych. Zarząd.

Gietkowo. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godz. 4 po południu u p. Pieczewskiego. Na porządku dziennym p. in. wykład z obrazami świetlanemi. Młodzież należąca do towarzystwa uprasza się, aby wszelkimi siłami starała się przysporzyć towarzystwu nowych członków. Wielka to zasługa wobec naszej sprawy, wiele większa niż ciągle powtarzanie, że się jest Polakiem. Zarząd.

Leszno. Zebranie Towarzystwa Młodzieży odbędzie się w niedzielę 28. bm. o godzinie 3 tej u p. Weisnera. Uprasza się członków o liczny udział i o przeprowadzenie młodzieży na uboczu stojącej. Przyciągnąć ją do naszego towarzystwa, zachęcić, zagrać! Musimy mieć do stu dobrych członków w towarzystwie, to nasz najbliższy cel! Zarząd.

Olsztyn. Walne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 28. października po poł o godz. 4 tej w Hotelu International. Na porządku dziennym sprawa składek i pośmiertnego. Wobec tego uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Prole. W domu mistrza kowalskiego Petrykowskiego odbędzie się w niedzielę 28 bm. pogadanka dla kobiet celem złożenia w Prolach Towarzystwa Kobiet Polskich. Niech na pogadankę przybędą wszystkie kobiety czujące do polsku nie tylko z Prolów, lecz także z okolicznych wiosek. Komisja Organizacyjna Tow. Kobięcych na Warmię.

Purda. W niedzielę 28 bm. odbędzie się tu miesięczne zebranie Tow. Kobiet Polskich. O liczny udział członków i gości proszą. Zarząd.

Od redakcji.

Panu N. A tak — parcelują. Czy Pan może zamierza nabyć parcelę? W taki sposób jednakże pisać w „Gazecie“ nie możemy. Mamy przecież „Ausnahme, Zustand“.

Redaktor: Kazimierz Jaroszyk ze Szczytna. Drukiem i nakładem Ioanny Pieniężnej z Olsztyna.

Zamówienie „Gazety“ na listopad.

Ich bestelle hiermit für den Monat November 1923 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

* aus Allenstein mit Zustellung und zahle

1 157 000 000 Mark.

imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 1 157 000 000 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

Marienwerder (Kwidzyn)

wykonuje wszelkie transakcje bankowe, otwiera rachunki bieżące i czekowe, udziela kredyty na dogodnych warunkach.

Oj wkładki (depozytów) płaci od 1. 10. 1923 r.

za wypowiedzeniem rocznym 1 0/0 dziennie
" " pół- " 3/4 0/0 "
" " ćwierć " 1/2 0/0 "

Zarząd.

Fischer. Bysikiewicz. Koenig.

Włosie końskie i szczecinę kupuje dla własnego wyrobu **M. Loewy**, fabryka szczotek, ul. Prosta 32

Bacznosc gospodarze!

Wszelkie produkty rolnicze, jak: **pszenice, żyto, owies, jęczmień, kartofle, owczą wełnę itd.** zamieniam na podstawie złotej marki na **materiały męskie i damskie, garderobę damską i męską, bieliznę, towary krótkie, firanki, chodniki i obrusy.**

W. Mulczyński, Wartembork
Telefon 41. Markt 94.

Poszukuje się natychmiast

elewki do kuchni.

Dom. Waplewo p. Gr. Waplitz, Kr. Stuhm.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 50 000 mk., z przesyłką 52 000 mk.

Do nabycia

w księg. **Gazety Olsztynskiej.**

Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie poleca

Księgarnia Gazety Olsztynskiej.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIE- SLNIKOW POLSKICH!

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić zaraz następujący formularz i oddać na tej pocztce, ca której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta Olsztynska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben, (Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.)

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*



wykonuje szybko i dostownie



*Drukarnia
„Gazety Olsztynskiej“*



Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

**Książeczka św. Antoniego
z Padwy**

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn



USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

Księgarnia „Gazety Olsztynskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

** **

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalnej** następujące rzeczy:

** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

**kałamarze * atramenty * ołówki * tablice
ryslki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * pluskiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
wlnszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub**

Jako najdostojniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie zniżonych cenach. * *